

## SZEF NAFTOHAZU: USA MOGĄ ZABLOKOWAĆ CERTYFIKACJĘ NS2

---

Techniczne zakończenie budowy Nord Stream 2 jeszcze nie oznacza, że gazociąg będzie działać - podkreślił szef ukraińskiego koncernu Natfohaz Jurij Witrenko w rozmowie z agencją Interfax-Ukraina. Dodał, że USA mogą zablokować certyfikację rurociągu.

"Nawet jeśli budowa będzie zakończona, potem ten gazociąg trzeba certyfikować, bez tego nie może działać - są odpowiednie certyfikacyjne sankcje. USA mogą zrobić tak, żeby ta certyfikacja się nie odbyła" - powiedział Witrenko w opublikowanej w czwartek rozmowie z agencją Interfax-Ukraina.

Nawet otrzymanie certyfikacji przez operatora projektu Nord Stream 2 AG w charakterze niezależnego operatora nie oznacza, że gazociąg rozpocznie działanie - uważa szef państwowego koncernu paliwowego Ukrainy.

"Żeby ten gazociąg działał, potrzebnych jest jeszcze wiele rzeczy: żeby były firmy, które zamawiają moce, żeby ktoś kupował gaz, który idzie przez ten gazociąg. I wszystko to też może być przedmiotem odpowiednich sankcji ze strony USA" - ocenił.

Witrenko przedstawił też rezultaty swojej niedawnej wizyty w USA, gdzie rozmawiał z kongresmenami o możliwości powstrzymania projektu. Administracja prezydenta jeszcze nie zastosowała najbardziej efektywnych sankcji - podkreślił.

"Dlatego to, o czym rozmawiamy z kongresmenami, to dodatkowe przepisy, które sprawią, że administracja nałoży te sankcje. Z drugiej strony rozmawiamy też z samą administracją, żeby zmieniła swoją decyzję i nałożyła te efektywne sankcje" - powiedział.



**Zostań  
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Nord Stream 2 to dwunitkowa magistrala wiodąca z Rosji do Niemiec, która ma transportować 55 miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie. Budowie rosyjsko-niemieckiego rurociągu sprzeciwiają się Polska, Ukraina i państwa bałtyckie. Krytycy Nord Stream 2 powtarzają m.in., że projekt ten zwiększy zależność Europy od rosyjskiego gazu oraz rozszerzy wpływ Kremla na politykę europejską.